

Frage Nr. 5:

Was haben die bisherigen Kontakte bewirkt, geändert? Welche Bedeutung haben sie für Sie gehabt?

1. In der Arbeitsweise - nichts. In der Denkweise - es lohnt sich, Neues kennenzulernen. In der Einstellung - vielleicht habe ich etwas weniger Angst. Allerdings bin ich der Meinung, daß deutsch-polnische Freundschaft nicht möglich ist, denn sie haben uns nie gemocht, und wir haben vor ihnen Angst gehabt.
2. Vieles - Ich habe Kleinigkeiten in der Innenausstattung abgeguckt, - ich bin aufmerksamer für die Wertschätzung der privaten Sphäre des Patienten geworden, - ich übernehme die Einstellung "soviel Regeln wie notwendig, doch so wenig wie möglich", Bemühungen, um den Patienten das bestmögliche Leben mit der Krankheit zu ermöglichen, - die Therapie à la Herrn Keller, - ich habe gesehen, daß das, was ich tue, Sinn macht und bin optimistisch.
3. In der Arbeitsweise - nicht viel. Ich sehe stärker die Mängel im polnischen Gesundheitswesen. In der Einstellung - nichts.
4. Nichts.
5. Nichts Besonderes, Erweiterung des Fachwissens, Verringerung der Minderwertigkeitskomplexe.
6. In meiner Denkweise hat sich nichts geändert. Immer schon war ich und bleibe der Meinung, daß das Wichtigste in der Arbeit mit seelisch erkrank-

ten Menschen die Güte ist. Ihm gilt unsere volle Wertschätzung und Verständnis. Während des Aufenthaltes in der deutschen Klinik habe ich festgestellt, daß jeder Patient so behandelt wird, während er bei uns häufig als notwendiges Übel betrachtet wird. An meinem Arbeitsplatz ist es nicht zu radikaler Wandlung gekommen. Jedoch auf meiner Station arbeiten Menschen zusammen, die die richtige Einstellung zu Patientenproblemen mitbringen und bereit sind für Neues zu seinem Wohl.

7. Neue Therapieform ist eingeführt worden.
8. Ich konnte eine andere Arbeitsweise kennenlernen.
9. Einblick in die Arbeit, Gastfreundschaft, gern weitere Kontakte pflegen!
10. Ich nehme die Möglichkeiten, die wir haben, bewußter wahr und nicht mehr alles so selbstverständlich.

Haben die Kontakte zum Abbau eventuellen Vorurteile beigetragen?

- 1, 4, 8 Nein
- 3 Nein. Ich bin der Meinung, daß nach wie vor beide Seiten damit Probleme haben.
- 5, 6, 7 Nein, ich habe keine Vorurteile/habe keine gehabt.
- 2 Ja, sie haben meine Furcht vor den Deutschen verringert.

RENATA BARLOG-SCHOLZ

Doświadczenia z partnerstwa*

Kiedy latem 1993 roku zostałam zainspirowana do przemyśleń na temat tabu w partnerstwie niemiecko - polskim przyszło mi na myśl, że stale próbowałam rozróżnić pomiędzy moim doświadczeniem osobistym a ogólnym. Pod pojęciem ogólnym rozumiałam doświadczenie innych ludzi, które musiało pokrywać się z moim osobistym doświadczeniem. A inni musieli stanowić przy tym możliwie dużą ilość. Jak się okazało, było to trudne przedsięwzięcie i nagle zauważyłam, że stale poruszam się pomiędzy sądami i przesądami, że chcę przekształcić doświadczenie osobiste w doświadczenie ogółu.

Oczywiście odgrywał tu pewną rolę fakt, że z jednej strony jako Polka żyjąca w Niemczech czułam się bardzo mocno odpowiedzialna za porozumienie pomiędzy tymi dwoma narodami, z drugiej strony jako tłumaczka podczas wielu, także osobistych rozmów nie tylko zajmowałam się tłumaczeniem, lecz budowałam także coś w rodzaju pomostu komunikacyjnego. Jakkolwiek wystarczająco trudno przychodziło mi uważać na to, aby odmiennych poglądów nie zniekształcać własnymi, to jeszcze musiałam wypowiadać się na temat tabu i innych przeszkód po obu stronach partnerstwa.

Założenie, że właśnie dzięki tej podwójnej pozycji posiadam szczególne kwalifikacje do wypowiedziania się w tych kwestiach jest oczywiście zrozumiałe. Jednak pozycja taka zawiera w sobie w równym stopniu pewność i niepewność, ponieważ zbliżenie w obu kierunkach stwarza jedyną w swoim rodzaju okazję do zrozumienia problemu, ale brak przynależności do któregośkolwiek z tych narodów powoduje równocześnie ogromny dystans. Tak więc do sądów i przesądów dochodzą jeszcze doświadczenia, odczucia i uczucia, które w jednej chwili przekonują, a w następnej kają znowu wąpić.

Tkwiąc w tym dylemacie zwróciłam się do uczestników spotkań z obu klinik z prośbą o anonimową odpowiedź na pytania zawarte w ankiecie na temat niemiecko - polskiego partnerstwa. Tak więc mój osobisty punkt widzenia sformułowany w „Tezach” miał zostać uzupełniony i podbudowany przez poglądy innych.

Ze strony polskiej na pytania odpowiedziało 8 z ok. 60 osób biorących udział w spotkaniach, a ze strony niemieckiej 3 z ok. 30 - 40 uczestników.

Czytając odpowiedzi znalazłam przede wszystkim potwierdzenie mojej pierwszej tezy o znaczeniu przeszłości dla stosunków współczesnych. A mimo to, zaskoczyła mnie intensywność tych wypowiedzi i odebrała pewność co do tego jakie będzie

* „Wyniki niewielkiej ankiety” prezentowane na IV Symposium PNTZP. Bielsko-Biała, październik 1993.

ich oddziaływanie po ewentualnej publikacji. Tak więc ukryłam je głęboko w szufladzie i odczuwałam wielką pokusę, aby te tematy tabu, o których napomknęłam, na powrót uznać za tabu. Czyżby niezwykle paradoks?

Powinam właściwie przeprosić za to moich respondentów, a równocześnie podziękować im za ich wielką otwartość. Być może czytelnicy tego artykułu zainteresują się pytaniami z mojej małej ankie-

ty. Byłoby wspaniale, gdyby zechcieli przesłać odpowiedzi do redakcji, ponieważ mogłoby nam to pomóc w poznaniu jakiejś części tego, co drzemie w naszych duszach i utrudnia bycie razem, a tym samym w sposób istotny przyczynić się do porozumienia. Bo czyż nie jest to właśnie to, o co tak naprawdę chodzi w tym całym partnerstwie? Poniżej zestawione są wypowiedzi. Opuszczone, ale zaznaczone są jedynie te miejsca, które nie zostały wypełnione.

Charakterystyka respondentów

Nr	Narodowość	Płeć	Wiek	Zawód/Wykształcenie
1	Pl	ż	-	matura
2	Pl	ż	37	wyższe
3	Pl	m	52	wyższe
4	Pl	ż	43	wyższe
5	Pl	m	58	wyższe
6	Pl	z	23	pielęgniarka
7	Pl	ż	38	matura
8	Pl	z	28	ergoterapeuta
9	Niem.	-	-	-
10	Niem.	z	52	ergoterapeuta
11	Niem.	z	25	pielęgniarka

Pytanie nr 1:

Jakie zalety może/mogłoby mieć pana/i zdaniem partnerstwo niemiecko - polskie

1. Poznanie czegoś nowego.
2. Możliwość poznania nowych trendów w pracy, sposobu życia innych ludzi. Dowartościowanie siebie - nie jest z nami aż tak źle. Za 20 lat może być i u nas tak „interesująco”.
3. Rozszerzenie kontaktów międzynarodowych, doświadczenie, że w kraju wykonujemy „dobrą robotę” w dużo trudniejszych warunkach.
4. Nie widzę żadnych.
5. Porównanie organizacji i zarządzania szpitalami.

Jakie wady może/mogłoby mieć pana/i zdaniem partnerstwo niemiecko - polskie

1. Boję się Niemców.
2. Być może ciągle jeszcze istniejąca nieufność.
3. Różnice narodowe, mentalne, kulturowe. Nie rozumieją Polaków.
4. Są zbyt pewni siebie. Nie prezentują zbyt wielu nowych rzeczy.
5. Nie widzę żadnych.

6. Wgląd w doświadczenia i praktyczną realizację koncepcji, w miarę możliwości zastosowanie niektórych idei na naszym gruncie.
7. Możliwość zdobycia nowych doświadczeń, pogłębienia wiedzy.
8. Możliwość poznania innego systemu leczenia psychiatrycznego, innego podejścia do choroby, szeroko rozwiniętej rehabilitacji psychiatrycznej.
9. Można poznać kraj i ludzi.
10. Mogę zobaczyć, że tam pracuje się w dużo gorszych warunkach i przez to mogę lepiej docenić pozytywne strony mojej pracy.
11. Korzyści osobiste: zaprzyjaźniliśmy się z pielęgniarką z polskiej kliniki (i jej rodziną). Ja i mój przyjaciel byliśmy u nich kilka razy, i oni u nas przez 2 tygodnie. Korzyści zawodowe: od kiedy byłam tam, po raz pierwszy dużo spokojniej podchodzę do problemów (przede wszystkim organizacyjnych i finansowych) tu na miejscu.

Pytanie nr 2:

Tematy, o których rozmawia się z partnerem chętnie

1. Dotyczące pracy.
2. Wszystkie, zależnie od sytuacji.
3. Wszystkie.
4. Fachowe.
5. Organizacja, terapia zaburzeń psychicznych.
6. Wszystkie dotyczące korzystnych zmian w opiece psychiatrycznej.
7. Praca w psychiatrii w Polsce i w Niemczech.
8. Wymiana na temat leczenia psychiatrycznego w szpitalach.
9. Organizacja, zawód i sytuacja gospodarcza w Polsce.
10. Tematy, które poruszaliśmy były mniej lub więcej natury osobistej oraz wady i zalety zawodu.

6. Trudność polega na mało poważnym nastawieniu do współpracy i małym zainteresowaniu z polskiej strony.
7. Nie ma. Bariera językowa.
8. Małe zaangażowanie i zainteresowanie z polskiej strony spowodowane trudną sytuacją gospodarczą kraju i brakiem możliwości rozwoju szpitala.
9. -
10. -
11. Staramy się pomóc tam, gdzie i jak możemy. Ale zawsze powracają dwa uczucia: a. To kropla w morzu potrzeb. b. Polskie kierownictwo kliniki nie ceni wysoko inicjatyw prywatnych i próbuje przeszkadzać w ich realizacji.

Tematy, o których rozmawia się z partnerem niechętnie (tabu)

1. II wojna światowa.
2. Holocaust, nazizm.
3. II wojna światowa.
4. Stosunki polsko - niemieckie. Moja rodzina przeżyła zbyt wiele złego.
5. II wojna światowa.
6. -
7. Nie ma.
8. -
9. -
10. -

11. O wszystkim możliwym. Polityka (...) - kościół, zawód, życie prywatne.

Pytanie nr 3:

Doświadczenia, wrażenia z dotychczasowych kontaktów pozytywne

1. Byli bardzo gościnni i wszystko przebiegało zgodnie z „niemieckim porządkiem”.
2. Wiele serdeczności, gościnności, akceptacji inności, otwartości względem innych.
3. Duża kultura wzajemnych stosunków, gościnność, wspierała organizacja.
4. Inne perspektywy dla mojej pracy po konfrontacji z trendami w Niemczech.
5. Uprzejmość, ceniecie wartości, uznanie.
6. Perfekcyjnie uporządkowany system opieki psychiatrycznej, zabezpieczający potrzeby wszystkich chorych.
7. Dobrze zorganizowana opieka post-stacjonarna (oddziały dzienne).
8. Bardzo szeroko rozwinięta opieka i rehabilitacja chorego w i poza szpitalem. Zabezpieczenie warunków życia po wypisaniu ze szpitala, dalsza opieka, tolerancja i społeczna akceptacja chorych. Bardzo dobrze rozwinięty system pomocy socjalnej dla chorych.
9. Stosunki międzyludzkie.
10. Zawarłam tam i tutaj kontakty osobiste, które bardzo cenię i chciałabym utrzymać. Niepewność wynika u mnie z braku znajomości języka. Byłoby świetnie zorganizować kurs językowy kształcący głównie mówienie i rozumienie. Bardzo pozytywnie odbieram wielką gościnność w Polsce.
11. Nieomal niewiarygodna gościnność, uprzejmość personelu pielęgniarskiego.

11. Większości polskich kolegów niezręcznie jest mówić o „sprawkach” kierownictwa. Mają wyraźnie więcej zahamowań (lęku?) niż my!

Doświadczenia, wrażenia z dotychczasowych kontaktów negatywne

1. Nie lubią Polaków.
2. Nie chcę o tym mówić.
3. Mimo dużej kultury traktują nas protekcyjnie.
4. Nie ufam Niemcom, chociaż przyznają im przewagę pod niektórymi względami.
5. Nie widzę żadnych.
6. -
7. Nie mam żadnych.
8. -
9. Brak organizacji (...), personel boi się.
10. Zawsze czułam się dobrze z wyjątkiem trudności z porozumieniem. Właściwie nie miałam nieprzyjemnych doświadczeń. Dla mnie było to wstrząsające, w jakich warunkach pracuje się tutaj, jak muszą żyć pacjenci i personel.
11. Wyraźny „dystans” sygnalizowany przez „wyższe” grupy zawodowe (liczne wyjątki).

Pytanie nr 4:

Jakie oczekiwania wiąże pan/i z partnerstwem? Jakiego rodzaju kontaktów życzył(a)by sobie pan/i?

1. Nie wiem, jakie są możliwości. Nasza praca nie różni się od pracy niemieckich pielęgniarek, jednak warunki są inne.
2. Szkolenia i ewentualnie praktyki, poznanie różnych form opieki, wymiana pacjentów (małe grupy 4 - 6 osobowe), kontakty prywatne, zapraszanie do Polski określonych osób, które konsultowałyby wprowadzanie „nowych idei”, rozmowy z kompetentnymi osobami na temat kierowania i zarządzania, możliwość uczenia się języków polskiego i niemieckiego.
3. Spotkania w celu poznania specyfiki obu narodów, spotkania na określone tematy.
4. To mnie nie interesuje.
5. Kontakty są konieczne i pożyteczne. Perspektywy zależą od kierownictwa szpitali.
6. Kontakty należy utrzymać i pogłębiać, ponieważ nasz kraj znajduje się w trakcie procesu restrukturyzacyjnego, który obejmuje także psychiatrię. Podobne zmiany w psychiatrii zachodziły w Niemczech przed 20 laty. Niemieckie doświadczenia i wiedza mogłyby przyczynić się do powstania w Polsce podobnego systemu opieki psychiatrycznej. Naturalnie wiąże się to z dużymi trudnościami, ponieważ sytuacja kraju jest bardzo ciężka i ogranicza możliwości.
7. Częstsze kontakty, bardziej intensywne wymiana doświadczeń.
8. Współpracę powinno się utrzymać pomimo naszych trudności, ponieważ stwarza możliwości poszerzenia dotychczasowego spojrzenia na chorobę i pacjenta oraz zapoznania się z nowymi stylami pracy.

9. Istotne zaangażowanie się (...) kierownictwa w partnerstwo.

10. Życzę sobie utrzymania kontaktów.
11. Życzylabym sobie, aby w przyszłości nie zwracano tak dużej uwagi na zawodowy podział poszczególnych grup. A więc nie tylko akademicy sobie, a personeł niższy sobie...

Pytanie nr 5:

Jaki skutek odniosły dotychczasowe kontakty, co zmieniły? Jakiego znaczenia miały dla pana/i?

1. W sposobie pracy - nic. W sposobie myślenia - oplota się poznać coś nowego. W nastawieniu - być może mniej się boję. Zresztą uważam, że przyjaźń polsko - niemiecka jest niemożliwa, ponieważ oni nigdy nas nie lubili, a my baliśmy się ich.
2. Wiele rzeczy. Podpatrzyłam drobiazgi w wyposażeniu wnętrza, zwracam większą uwagę na szacunek względem prywatnej sfery pacjentów, przejęłam postawę „tylko tyle reguł, ile to konieczne, jednak tak mało, jak to możliwe”, staram się umożliwić pacjentowi jak najlepsze życie pomimo choroby, terapia à la pan Keller, widziałam, że to, co robię ma sens i jestem pełna optymizmu.
3. W sposobie pracy - niewiele. Mocniej dostrzegam braki w polskiej służbie zdrowia. W nastawieniu - nic.
4. Nic.
5. Nic szczególnego, poszerzenie wiedzy fachowej, osłabienie kompleksu niższości.
6. W moim sposobie myślenia nic się nie zmieniło. Zawsze byłam i będę zdania, że najważniejszą sprawą w pracy z ludźmi chorymi psychicznie jest dobroć. Im należy się absolutny szacunek z naszej strony i zrozumienie. Podczas pobytu w niemieckiej klinice stwierdziłam, że każdy pacjent jest tak właśnie traktowany, podczas gdy u

- nas uważa się go często za zło konieczne. W moim miejscu pracy nie doszło do żadnych radykalnych zmian. Jednakże na moim odcinku pracują ludzie o właściwym nastawieniu względem problemów pacjentów i chętni do nauczenia się czegoś nowego dla ich dobra.
7. Wprowadzono nowe formy terapii.
 8. Mogłam zapoznać się z nowymi metodami pracy.
 9. Wgląd w pracę, gościnność, chętnie będę pielęgnować dalsze kontakty.
 10. Bardziej świadomie podchodzę do możliwości, jakie mamy i nie uważam ich za coś oczywistego.

Pytanie nr 6:**Czy kontakty przyczyniły się do zlikwidowania ewentualnych uprzedzeń?**

- 1, 4, 8 Nie.
3. Nie. Jestem zdania, że w dalszym ciągu obie strony mają z tym problemy.
- 5, 6, 7 Nie, nie mam uprzedzeń/ i nie miałem.
2. Tak, zmniejszyły mój lęk przed Niemcami.

RENATA BARLOG-SCHOLZ

Tabuthemen oder Was erschwert die Partnerschaft?***Die Geschichte**

Auch heute ist es noch von Bedeutung, daß es sich hier um eine Begegnung zwischen einerseits Nachkommen der damaligen Besatzer, und auf der anderen Seite der Besetzten handelt. Daß die einen Großeltern als einem minderwertig erklärten Volkangehörten und die anderen aber - der Herrenrasse. Daß die Zeit von 1933 - 45 für die einen weit zurückliegende Vergangenheit und für die anderen Familiengeschichte ist. (Mir ist bewußt, daß diese These gerade auch bei den polnischen Zuhörern einen Widerstand hervorruft. Darüber hoffe ich, kommen wir ins Gespräch.)

Der Weg zur Partnerschaft und Freundschaft ist desto früher geebnet, je früher der polnischen Seite die Haltung der deutschen Partner zur Zeit von 1933 - 45 bekannt wird. Bis dahin begegnen sich die Partner freundlich aber zurückhaltend und distanziert.

Der Begriff „Europa“

Fragt man die polnischen Kinder oder auch die etwas älteren Menschen - „was ist Europa?“ - so wird von einem Kontinent berichtet, der viele Völker und Staa-

ten beherbergt, von einem Gebiet auf der Landkarte, das östlich bis zum Ural reicht und nicht an der Elbe halt macht.

Und wie ist das westlich der Elbe? Dort kann man beispielsweise in der Presse lesen: „die ehemaligen Ostblockländer wollen nach Europa“, „Polen auf dem Weg zu Europa“.... Ich könnte viele ähnliche Zeilen aus der westlichen Presse zitieren.

Was die -demnach „Nicht-Europäer“ - dabei so entrüstet, ist der Hochmut der Westeuropäer, das gesamte Europa für sich zu beanspruchen. Dann bleibt auch noch für uns die Frage - wer sind die europäischen Bürger der Nicht-EG-Staaten, denn sie sind ja auch keine Asiaten, Afrikaner oder Amerikaner....?

Dagegen sind Begriffe wie Ost-, West-, oder Mitteleuropa selbstverständlich, auch stimmt jeder Pole gerne der Behauptung, „Polen wolle ein Mitglied der EG werden“, zu. Und niemand wird die vielen Unterschiede zwischen den ehemaligen Ostblockstaaten und den Staaten der EG bestreiten wollen. Aber der Westeuropäer setzt immer „EG“ mit „Europa“ gleich.

Das Geld

Daß man in Polen mit finanziellen Schwierigkeiten tagtäglich konfrontiert ist und mit Geldknappheit oder Geldmangel

* Vortrag gehalten auf dem IV. Symposium DPGSG, Bielsko - Biala, Oktober 1993.